PRAWDZIWE NAMASZCZENIE DUCHEM ŚWIETYM cz.1

Jestem członkiem Kościoła Zielonoświątkowego od kilku dziesięciu lat. Od dłuższego czasu obserwuję niepokojące ekscesy wewnątrz kościoła: pojawiają się fałszywi prorocy, udzielający fałszywych duchów, fałszywi nauczyciele - olbrzymi "ziejący ogniem i strzelający laserami", czyniący z wiary moc "gwiezdnych wojen", organizujący wielkie krucjaty przebudzeniowe, którym często towarzyszą zwierzęce emocje, imaginacje ...

Doświadczając fałszywego zapominamy o tym, jak wygląda to prawdziwe, dlatego też Duch Boży zainspirował mnie ku temu, aby mówić jak najwięcej o prawdziwym namaszczeniu Duchem Św.

W II Mojż 30, 22-33 czytamy takie oto słowa:

I rzekł Pan do Mojżesza te słowa: A ty weź sobie najprzedniejszych wonności: Pięćset łutów wybornej mirry, wonnego cynamonu połowę tego, czyli dwieście pięćdziesiąt łutów, i wonnej trzciny dwieście pięćdziesiąt łutów, i kasji pięćset łutów według sykla świątynnego, i jeden hin oliwy z oliwek. Zrobisz z tego święty olej do obrzędowego namaszczania, wonną mieszaninę, tak jak się sporządza wonności; będzie to święty olej do namaszczania. Namaścisz nią Namiot Zgromadzenia i Skrzynię Świadectwa, i stół, i wszystkie jego naczynia, świecznik i jego przybory, ołtarz kadzenia, ołtarz całopaleń i wszystkie jego naczynia, i kadź oraz jej podstawę. Poświęcisz je i będą świętością nad świętościami. Cokolwiek się ich dotknie będzie poświęcone. Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich na moich kapłanów. Do synów izraelskich zaś powiesz: Świętym olejem namaszczenia będzie to dla mnie po wszystkie pokolenia wasze. Nie wolno go wylewać na ciało innych ludzi i nie będziecie sporządzać innego z takich samych składników. Jest on święty i święty będzie dla was. Ktokolwiek by sporządził taki sam i namaścił nim kogoś innego, zostanie wytracony ze swojego ludu.

To, co miało miejsce w Starym Testamencie /miejsce przebywania Boga wśród Izraelitów na pustyni, ofiarnictwo, świątynia, przedsionki .../ jest typologią tego, co miało nastąpić w czasach Nowego Testamentu.

Powyższy fragment w sposób hermeneutyczny nawiązuje do wydarzeń Pięćdziesiątnicy, stanowiąc zarazem jakoby podstawę zapachu wylania Ducha Świętego.

wonny olej; elementy składające się na ten olej były bardzo drogie, a już zdobyte gromadzono w bardzo cennym naczyniu. Obrazuje on życie i charakter, śmierć i zmartwychwstanie naszego Zbawiciela - Jezusa Chrystusa.

Czy i dla Ciebie jest to rzeczą bardzo cenną?

Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem ani złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego [I Pt 1, 18-19].

mirra; ekstrakt otrzymywany z nienaruszonej, nienaciętej kory drzewa. Obrazuje bezgrzeszną naturę Jezusa Chrystusa, Jego czystość w całej Swej osobowości, charakterze.

...jako baranka niewinnego i nieskalnego [I Pt 1, 19b].

cynamon; bardzo ostra i mocna w swoim smaku przyprawa. Odzwierciedla nie tylko czystość naszego Pana, ale Jego naturę, która mówiła: Zrobię wszystko!

Jezus Chrystus był napełniony Duchem Św. i z Niego wylewała się miłość do ludzi i pasja dla Swojego Ojca .

Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło [Ew. Łuk. 19,10].

trzcina; najmniej okazała roślina, ale wydzielająca najwspanialszy zapach. Obrazuje doskonałą pokorę naszego Pana - Jezusa Chrystusa.

Znęcano się nad nim, lecz On znosił to w pokorze i nie otworzył ust Swoich, jak jagnię na rzeź prowadzone i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust [Iz 53,7].

olej z oliwek; bezwonna substancja niezbędna ku wymieszaniu powyższych składników potrzebnych do sporządzenia oleju do namaszczenia.

Element ten mówi nam o Duchu Św., który został dany nam od Ojca po to, aby w naszym życiu były widoczne elementy namaszczenia tak, aby pachnieć aromatem Chrystusowym.

Duch Święty zastępuje Jezusa Chrystusa na ziemi i Jego celem jest uwielbienie Jezusa Chrystusa w kościele Boga żywego.

Jezus Chrystus w nas - obecny w czterech elementach, stanowić powinien przykład wypełnienia Duchem Bożym.

Więcej Jego + mniej nas = prawdziwe namaszczenie Duchem Świętym.

Biblijny obraz Pięćdziesiątnicy pokazuje nam święty lud wyznaczony tylko dla Niego, którego celem ma być uwielbienie samego Boga, nikogo innego - tylko Jego.

Olej służył dla kapłanów ... dla nas. Dzisiaj nie ma wyznaczonego kapłaństwa lewitów.

Czy świadomi jesteśmy tego, kim tak naprawdę jesteśmy i do czego zostaliśmy powołani?

Uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego [Obj 1,6a].

Co się dzieje, kiedy kościół jest namaszczony ?

Wtedy obłok zakrył Namiot Zgromadzenia, a chwała Pana napełniła przybytek [I Mojż 40, 34];

Tak iż kapłani nie mogli tam ustać z powodu tego obłoku, aby pełnić swoją służbę, gdyż chwała Pańska napełniła świątynię Pańską

[I Król 8, 11];

...Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości, albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa [II Kor 3, 7 - 11].

Chwała Boża napełnia zgromadzenie. Obecność Boża jest tak potężna, że nie możemy ustać. Duch Boży odnawia nas, daje nam nowe pragnienia, nigdy nas nie tłamsi, zawsze podnosi, zachęca, a przede wszystkim kieruje nasz wzrok na Jezusa i Jego Słowo, nigdy na Siebie, nigdy na człowieka. Ale dzisiejszy kościół zapomniał o tym, jak wsławiać Boga w ciele swoim. Jak wysławiał Ojca nasz Zbawiciel? Czy Jego zdrowe ciało zachowywało się jak chore? Z pewnością nie. On dał nam przykład zdrowego uwielbiania Boga w Duchu i w prawdzie.

Jakże różni się, przedstawiony wyżej, obraz Pięćdziesiątnicy w odniesieniu do dzisiaj istniejących obrazów manifestacji Ducha we współczesnych ruchach charyzmatycznych.

Dzisiaj mamy wyznaczonych synów manifestu, wyznaczonych proroków, nauczycieli, potężnie namaszczonych ludzi, ale w tym tak mało widać prawdziwego Chrystusa.

Dlaczego tak mało Chrystusa?

Słyszymy, że kościół ma być potężny... Bzdura!

To Jezus ma być potężny w nas, potężnie wywyższony w Swoim kościele!

To my jesteśmy pomazańcami, kapłanami Boga, i to do nas należy wywyższenie Jezusa.

To my mamy obowiązek pokazać naszemu pokoleniu godność i majestat naszego Boga.

Pamiętajmy, że różnego rodzaju ekscesy chrześcijańskie to pułapki szatana, aby zdyskredytować prawdziwą rzecz. On podaje fałszywki, aby ludzie nie pragnęli prawdziwego. Bez namaszczenia Ducha Św. kościół chrześcijański wygląda jak klub towarzyski ... W obliczu tego, jako pastor Kościoła Zielonoświątkowego milczeć nie będę. Bóg nie jest klownem, a my nie mamy prawa zachowywać się jak błazny. Rozsądzajmy duchowe rzeczy duchową miarą, nie cielesną. Nasz Bóg jest świętym Bogiem i my mamy być takimi jak On. Boże miłosierdzie nie omija Jego świętości, stąd namaszczenie Jego Ducha nie spocznie na nieczystym ciele. Zapamiętajmy to !!!

Jeżeli Jezus Chrystus i Jego Słowo są w centrum naszego życia, w centrum uwielbienia, wtedy Duch Św. manifestuje w nas Swą obecność pośród nas poprzez dary i owoce duchowe.

Zanośmy więc głos do Jezusa - naszego Zbawiciela, uwielbiajmy Go z całego serca, oddawajmy Mu swoje ciała, umierajmy i żyjmy dla Niego. To dla Niego sprawujmy wieczne kapłaństwo, do którego powołani zostaliśmy już tutaj na ziemi.

Wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości [I Pt 2,9].

Copyright © Gdynia, 2013. Krzysztof Wójcik